**Jak tanio latać (albo nawet... za darmo)?**

**Im wcześniej kupujemy bilet lotniczy, tym taniej - to wie chyba każdy. W artykule przeczytasz o paru innych, mniej znanych trickach na zaniżenie ceny biletu.**

Największym wydatkiem w podróży, szczególnie na dalszą odległość, jest niewątpliwie środek transportu, zwykle samolot. Tak mogłoby się wydawać. Ale wcale tak być nie musi. Oto parę tricków, które warto dodać do ogólnie znanej zasady: im wcześniej tym taniej:

Jeśli nie musimy, nie planujmy lotu w pobliżu jakichkolwiek świąt, sylwestra itd. – w te dni loty są znacznie droższe, nawet jeśli są rezerwowane ze znacznym wyprzedzeniem.

Cena biletu może zmieniać się z godziny na godzinę, i często jest tak, że w określonych, stałych porach dnia jest tańsza. Jeśli mamy jeszcze sporo czasu do planowanego terminu lotu, warto wejść kilka razy na stronę internetową, gdzie dokonuje się rezerwacji i posprawdzać sobie które to godziny. Często są to godziny nocne. Wtajemniczeni twierdzą, że lepiej robić to z różnych komputerów (adresów IP), gdyż roboty widzą, że interesujesz się danym lotem, wówczas będą zawyżać cenę.

Podobnie jest z porą tygodnia – często cena biletu przed łykendem wzrasta, aby po łykendzie znów spaść, jeśli pozostaje jeszcze sporo dni/tygodni do lotu,

Cena biletu kupionego ze znacznym wyprzedzeniem bywa tak niska (np. kilkanaście funtów, czyli równowartość kilkudziesięciu złotych), że nawet jeśli nie jesteśmy jeszcze całkowicie pewni, że będziemy mogli planowanego dnia wsiąść do samolotu (ale jednak jest jakaś szansa, że tak się stanie), to warto rozważyć kupno tego biletu. Wydamy niewielkie pieniądze i nawet jeśli je stracimy, bo fotel poleci jednak pusty i będziemy musieli kupić nowy bilet na późniejszy termin, to jednak stracilibyśmy znacznie więcej kupując bilet dopiero w dniu, kiedy mamy już sto procent pewności że polecimy, bo wówczas byłby on już pewnie o wiele droższy. Nie mówiąc o kolosalnym zysku w przypadku kiedy jednak polecimy tym planowanym lotem,

Pamiętajmy, że oprócz opcji lotu między najkorzystniej (najbliżej) położonymi dla naszej trasy portami lotniczymi mamy jeszcze inne opcje, być może o wiele bardziej korzystne finansowo. Może być tak, że np. wracając do Polski lepiej wylądować – tańszym kursem – na lotnisku bardziej oddalonym od naszego celu i kontynuować podróż koleją. Podobnie z lotniskiem, z którego startujemy, także może się okazać, że z dalej położonego kurs będzie o wiele tańszy. Zapłacimy za pociąg parędziesiąt złotych (bądź w innej walucie), ale możemy znacznie więcej zyskać na tańszym przelocie. Warto to wszystko skalkulować.

Wiadomo, że opłata za przewóz bagażu w luku bagażowym znacznie zawyża nam cenę za lot. A co zrobić, jeśli musimy przewieźć taki bagaż? O wiele taniej jest po prostu nadać bagaż kurierem w postaci paczki, a lecieć tylko z małym bagażem podręcznym. Mankament tej metody polega na tym, że bagaż ten może dotrzeć na miejsce nawet parę dni później niż my. No ale nie zawsze jest od razu potrzebny. Z Wielkiej Brytanii do Polski taką paczkę można nadać często w polskich sklepach.

Jeśli jednak musimy przewieźć bagaż w luku bagażowym, warto poupychać wszystkie możliwe dziury.. paczkami papierosów (sprawdź jaka ilość jest dozwolona, zwykle jest to kilkadziesiąt paczek). Jeśli jesteś palaczem (a jedziesz dokądś z Polski na dłużej), na różnicy cen w niektórych krajach możesz zaoszczędzić nawet tyle, że zwróci Ci się za bilet, a więc.. lecisz za darmo! Oczywiście możesz też papierosy sprzedać, zainteresowani znajdą się w mig, wystarczy że rozpuścisz wici :-)

Jeśli chcesz poznać odcinek mojego bloga,w którym zdradzam więcej tricków jak zaoszczędzić na transporcie bagażu, zapraszam na www.sowaradzi.pl - bloga, w którym dzielę się wiedzą przydatną dla podróżujących za granicę za pracą i w innych celach

(foto: freeimages.com)